

Rozważania Biblijne – 28 sierpnia 2022



Drugie czytanie - z listu do Hebrajczyków 12,18-19.22-24a

Nie przystąpiliście bowiem do dotykającego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go słyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie, do Kościoła pierwotnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów sprawiedliwych, które już doszły do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa.

- List do Hebrajczyków, z całą pewnością zaadresowany jest do chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Przedstawia on Nowe Przymierze w świetle Pierwszego Przymierza.
- List ten tłumaczy, że wszystko, co miało miejsce przed przyjściem Jezusa (Jego ziemskim życiem, Męką, śmiercią i Zmartwychwstaniem), wszystko to jest uważane za niezbędne w historii Zbawienia. List ten pokreśla, że ta historia ewoluje, nie anulując poprzednich etapów.
- Autor listu do Hebrajczyków tłumaczy, że aby poprawnie usytuować Nowe Przymierze, trzeba przyjąć Je jako kontynuację Pierwszego Przymierza i jednocześnie otworzyć się na nowy radykalizm.

« Nie przystąpiliście bowiem do dotykającego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go słyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. »

- w czytany dziś fragmencie listu, słowa : *płonący ogień, mgła, ciemność, burza, grzmiące trąby, góra Syjon, miasto Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskie* wskazują na kontynuację Pierwszego Przymierza. To słownictwo nawiązuje do duchowego doświadczenia narodu wybranego :

- « Trzeciego dnia rano rozległy się **grzmoty z błyskawicami**, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się **głos potężnej trąby**, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. **Góra zaś Synaj była cała spowita dymem**, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jakby z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. **Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród grzmotów...** » (Wj 19,16-19)
- « Wtedy cały lud, słysząc **grzmoty i błyskawice** oraz **głos trąby** i widząc górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. (...) Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do **ciemnego obłoku, w którym był Bóg.** » (Wj 20,18 ;21)
- « Wtedy zbliżyliście się i stanęliście pod górą - a **góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą.** » (Pwt 4,11)

« Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów (...) do Boga, który sądzi wszystkich (...), do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa. »

- W Pierwszym Przymierzu, nieliczni mogli zbliżyć się do Boga (« **cały lud, słysząc grzmoty i błyskawice i stał z daleka...** »)
- W Nowym Przymierzu, ochrzczeni żyją w bliskiej relacji z Bogiem. Bojźna pojmowana niegdys (w czasach Starego Testamentu) jako lęk, z czasem – wraz z ewolucją relacji narodu wybranego z Bogiem, przemieniła się w synowskie zaufanie.
- Ci, którzy znali Jezusa, ujrzeli w Nim prawdziwe Oblicze Ojca :
- « **Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.** » (Rz 8,15-16)

- Jezus jest Mediatorem Nowego Przymierza : pozwala wszystkim ochrzczoneym zbliżyć się do Boga, stać się Jego bliskimi... Dzięki Jezusowi zrealizowała się obietnica dana Mojżeszowi, u stóp góry Synaj :

*«Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak **niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie**. Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego Przymierza, **będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów** (...) wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym.»*

- *« Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla [uzyskania] pomocy w stosownej chwili. »
(Hbr 4,16)*

Ewangelia według Łukasza 14, 1a. 7 - 14

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: «Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: "Ustąp temu miejsca!"; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: "Przyjacielu, przesiądź się wyżej!"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiedników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony». Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».

Lukasz opisał w swej Ewangelii kilka scen posilkow:

- w domu faryzeusza Szymona (Lk 7,36)
- u Marty i Marii (Lk 10,38)
- u jakiego faryzeusza (Lk 11,37)
- u Zacheusza (Lk 19)
- w Wieczerniku (Lk 22)

Jezus często bywał zapraszany na posiłki do różnych domów. Przywiązywał dużą wagę do tych spotkań. Żłosiwi mawiali: *«Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: "Oto żartok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników". (Lk 7, 34)*

Trzy z wyżej wymienionych posiłków, miały miejsce w domach faryzejskich, co stało się okazją do niezgody.

1. W czasie posiłku u Szymona, pewna kobieta o złej reputacji rzuciła się do nóg Jezusa, a On zaskakując wszystkich, pochwalil ją...
 - *«Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała.» (Lk 7,44-47)*
2. Zaproszony na obiad do jakiegoś faryzeusza, Jezus nie dokonał rytualnego obmycia rąk przed posiłkiem, co wywołało zgorzelenie...
 - *«Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wprawdzie rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do*

niego: «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste. Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie opuszczają. Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą». (Lk 11,37-44)

3. Pewnego razu, w dzień szabatu, Jezus spożywał posiłek w domu innego faryzeusza :

- W czasach Jezusa szabat był szczególnie świętowany. Przestrzegano, by nikt nie wykonywał żadnej pracy, by był to dzień radości i świętowania na cześć Boga Stworzyciela i Wyzwolicielea. Zapraszano się wzajemnie na szabatowy posiłek. Rytualne zakazy tak się pomnożyły i niektórzy tak skrupulatnie ich przestrzegali, że stawało się to kosztem miłości braterskiej.
- Tego samego dnia, Jezus uzdrowił chorego na wodną puchlinę :

«A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: «Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?» Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. A do nich rzekł: «Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu?» I nie mogli mu na to odpowiedzieć. » (Lk 14, 1-6)

To uzdrowienie było przedmiotem rozmów przy stole. Oskarżano Jezusa, że uzdrawiając tego człowieka nie przestrzegal przykazania odpoczynku szabatowego.

Ruch Faryzeuszy powstał około 135 roku pne. Wyrosł on z pragnienia nawrócenia. Faryzeusze zwracali szczególną uwagę na niedopuszczanie do żadnego kompromisu politycznego i na przestrzeganie przykazań. W czasach Jezusa, faryzeuszy cechowała wyjątkowa gorliwość religijna. Byli bardzo odważni: za panowania Heroda Wielkiego, sześć tysięcy z nich odmówiło złożenia mu przysięgi wierności, za co zostali ukarani « słonymi » mandatami.

Ich tożsamość religijna opierała się na wielkim szacunku dla tradycji czyli na całym bogactwie różnych przepisów i przykazań dotyczących relacji z Bogiem w życiu codziennym, które przekazali im ich ojcowie. Były one owocem długich poszukiwań ich ojców, pragnących żyć tak, by podobalo się to Bogu.

- Rady faryzeuszy, spisane po 70 roku naszej ery, bardzo przypominają niektóre rady Jezusa....

Wzajemne relacje Jezusa z faryzeuszami są przepełnione sympatią i jednocześnie wyjątkowym wymaganiem. Jezus nigdy nie odmówił im rozmowy. Czasem w dość ostry sposób zwracał im uwagę na to, co było przesadą w gorliwości religijnej, i co prowadziło do dwuznaczności oraz do braku miłości braterskiej.

W czytany dziś fragmencie, Jezus udziela im kilku rad, dotyczących wyboru miejsc przez gości zaproszonych na ucztę. Nawiązują one do słów z księgi Przysłów i z księgi Syracha:

- *“Nie bądź wyniosły u króla, nie stawaj na miejscu wielmożów! Niech raczej ci rzekną: «Posuń się wyżej!» niżby cię mieli poniżyć przed moźny. « (Prz 25,6-7)*
- *“Gdy jakiś moźny pan ciebie wzywa, ty się ukryj, a tym usilniej będzie cię wzywał. Nie pchaj się, aby cię nie odsunięto, ani nie stój za daleko, żeby cię nie zapomniano.” (Syr 13,9-10)*

Jednak słowa Jezusa dotyczą czegoś więcej. W sposób typowy dla proroków, próbuje tu otworzyć oczy faryzeuszom, zanim będzie za późno, bowiem zbyt duże zadowolenie z siebie prowadzi do zasłepienia. Jezus demaskuje tu ryzyko popadnięcia w postawę pogardy dla innych. A przecież, by móc wejść do Królestwa Niebieskiego, trzeba stać się, jak małe dziecko... (**Lk 9, 46-48; Mt 18, 4**)

Nawrócenie prowadzące do Królestwa, dokonuje się tylko wtedy, gdy człowiek uznaje swą małość i słabość przed Bogiem.

- *“«Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: "Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdybicy, oszuści, cudzołźnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. **Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony**».* (Lk 18,10-14)



STRASBOURG

- **Polska Misja Katolicka w Strasburgu,**
 - ks. Ryszard Górski
- **Parafia Notre Dame de Lourdes**
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60